

Wierzbna Niedziela

material do nauki samodzielnej

Pracownia Tradycji Polskiej

Pałac Młodzieży – Pomorskie Centrum Edukacji w Szczecinie

Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Szczecińskiej „Krag”

Wiosna, to nowe życie...

odradzające się corocznie z zakończeniem zimy.

Pamiętacie spotkanie ze zwyczajem topienia Marzanny? Dla przypomnienia zapraszamy Was do obejrzenia filmu, który obrazuje ten zwyczaj na Opolszczyźnie, czyli części Śląska. Później zaś do pokolorowania obrazku przedstawiającego poznany zwyczaj.



[Obejrzyj filmik](#)



Wiosna to także liczne zwyczaje i obrzędy związane z obchodem Wielkiejnocy. Rozpoczynają się one od Niedzieli Palmowej, dawniej zwanej jeszcze Wierzbną lub Kwietną. Święty Jan wspominał, że zgromadzony lud witał Chrystusa wjeżdżającego do Jerozolimy gałązkami palmowymi. To dało początek zwyczajowi.



Etnografowie twierdzą, że zwyczaj przystrajania różeg wierzbowych lub leszczynowych o rozwiniętych, czyli po staropolski „rozkściąłych” pąkach, gałązkami cisu, jałowca, a także kolorowymi wstążkami, jest starosłowiański i łączy się pradawnym świętem wiosny, obchodzonym koło równonocy wiosennej, co często zbiega się ze świętami Wielkiejnocy.

Wyjaśnienie, czemu polska palma to gałązka wierzbową i leszczynową, odnajdujemy w wielu legendach. Jedną z nich, mającą swój początek w średniowieczu, ale też Słowianie wierzyli, że różga wierzbową przedstawia sobą „ognisty pręt boga Pioruna i dlatego każde pole i dom opatrzone godłem tego bóstwa gromu i burzy polecane jest jego opiece, a tym samym wolne od piorunów i nawałnicy”. W Polsce, gdzie starosłowiańska tradycja przetrwała długo, wierzbowe gałązki służyły więc za narzędzie magicznych zabiegów mających zapewnić zdrowie, płodność i bogactwo.





Materiał, z jakiego sporządzano palmy, był ustalony tradycją, ale obowiązujący w różnych wsiach zestaw gałązek i ziół nie był jednakowy. Zgodnie ze starymi wierzeniami palmy powinny zwierać gałązkę leszczyny i wierzby, cisu, sosny lub jałowca i winorośli, nie powinny natomiast zawierać gałązki topoli (osiki). Wierzba, w naszej tradycji uważana jest bowiem za roślinę miłującą życie, ponieważ rośnie w najgorszych nawet warunkach, łatwo się przyjmuje, a ucięta, włożona do wody gałązka wierzbową i nawet pozostawiona w wilgotnym kącie wierzbową miotłą, szybko wypuszczają zielone listki. Całość palmy przybiera się kolorowymi wstążeczkami i suszonymi lub sztucznymi kwiatkami.

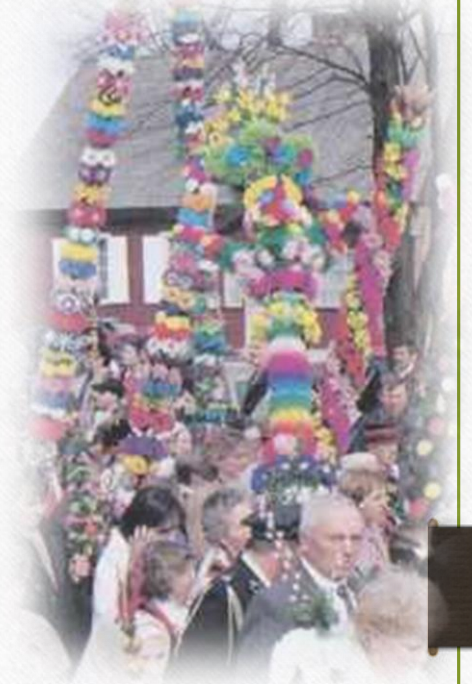


Polacy zawsze przypisywali palmie właściwości lecznicze i czarodziejskie. I dlatego po powrocie z kościoła święconymi palmami chłostano się dla zdrowia.

(Wł. Syrokomla *Dni pokuty i Zmartwychwstania*)

*Orzeźwiona łzami wiary
Wraca w domy ciżba prosta
I jak każe zwyczaj stary
Różdżką wierzy siebie chłosta;
Nie ja biłem, wierzba biła!
Z niepamiętnych czasów świata
Taki zwyczaj trwa radośnie
I syn ojca, i brat brata
Poświęconą różdżką chłóśnie.
Skąd to poszło? – nikt nie zbada,
Nikt po księgach nie odszuka
Od pradziada do pradziada
Poszedł zwyczaj na prawnuka...*

W całej Polsce, w Niedzielę Palmową, we wszystkich kościołach, na każdym nabożeństwie święci się palmy, zaś po sumie (głównym nabożeństwie niedzielnym) odbywają się uroczyste procesje z palmami. Palmy polskie najczęściej przypominają smukłe, pionowe bukiety, różnej wysokości. Obecnie, w całej Polsce bardzo popularne są tzw. palmy wileńskie, mające kształt kolorowych bukietów lub - częściej - barwnych pałek, różnej wysokości i grubości, które w okolicach Wilna, przez mieszkających tam Polaków, zwane są wałkami. Robi się je z kwiatów, farbowanych kłosek, z różnych traw suszonych i mchów, misternie układanych i wiązanych na patykach.



W kilku regionach Polski: w Karpatach Zachodnich, na Podhalu i Pogórzu, na ziemi sądeckiej i tarnowskiej, w okolicach Myślenic, Bochni i Wieliczki, a także w Polsce północno-wschodniej, na Kurpiach robi się palmy szczególnie piękne, wysokie i okazałe, bo osiagające niekiedy 2 i 3 metry wysokości.



Pogoda w Kwietną Niedzielę,

wróży urodzaju wiele.

W wielu domach, zwłaszcza na wsi, wśród ludzi, kultywujących tradycje swych przodków, przyniesioną z kościoła poświęconą palmę wkłada się za święty obraz lub przybija się jej cząstkę albo zrobiony z niej krzyżyk nad drzwiami wejściowymi i pozostawia tam na cały rok, aby strzegła domu, przynosiła mu błogosławieństwo Boże, chroniła od pożaru i wszelkiego zła.



[Obejrzyj filmik jak inni przygotowują palmę wielkanocną](#)

Na południu Polski, na ziemi sądeckiej i rzeszowskiej, w okolicach Tarnowa, Bochni i Wieliczki, dotychczas jeszcze, z rozebranych na części palm (w Wielki Czwartek) robi się kropidełka do święcenia pól oraz krzyże, które (w Niedzielę Wielkanocną lub w Wielkanocny Poniedziałek, wcześniej rano), wbija się w zagony, w polu i ogrodzie, aby błogosławiły zasiewom, broniły je od gradu i szkodników. Obyczajowi temu pozostają wierne nawet i te rodziny, które nie mają już wcale ziemi ornej. Pomimo to cząstki palm z zachowanymi na nich wstążeczkami i innymi dekoracjami lub palmowe krzyżyki, umieszczają w Wielkanoc w grządkach przy domowych warzywników, a nawet w rabatkach kwiatowych i klombach.

Gdy obejrzysz zamieszczony poniżej film narysuj własną palmę wielkanocną lub pokoloruj obrazek.



[Obejrzyj filmik jak narysować palmę wielkanocną](#)

Palma pozostała dotychczas ważnym atrybutem świąt wielkanocnych. Gdy nadchodzi Niedziela Palmowa, w całej Polsce robi się kolorowo i zielono od palm. Pełno ich przy kościołach, w koszach ulicznych sprzedawców, na targowiskach, w sklepach z pamiątkami i kwiaciarniach. Zdobią stoiska i witryny sklepowe, są także elementem świątecznej dekoracji naszych domów. Przypominają wszystkim, że Wielkanoc jest już bardzo blisko, i że rozpoczęły się najważniejsze obchody tego święta.



[Obejrzyj filmik o zwyczaju palmy wielkanocnej na Kurpiach](#)

Z Niedzielą Palmową związane były także inne ciekawe zwyczaje, zachowane do naszych czasów. Należą do nich np. krakowskie pucheroki (łac. puer = chłopiec), znana już w XVII wieku - zwyczajowa kwesta przedświąteczna krakowskich żaków. Po sumie, w Niedzielę Palmową, pod kościoły przychodzili uczniowie i studenci zwani żakami, stawali na dziedzińcu kościelnym, formowali tam szpalery i oczekiwali na wychodzących z nabożeństwa krakowian. Gdy tylko ich ujrzeli, zaczynali recytować ułożone przez siebie, rymowane teksty, mające pewne cechy poezji sowizdrzalskiej, mówiące o trudach i niedolach studenckiego życia, ale zawierające także przechwałki i żarty.



Pucheroki obchodzą wszystkie domy i w każdym wygłaszają wesołe, chociaż zwykle pozbawione sensu wierszyki, wystukując ich rytm laseczkami. W każdym domu kwestujący uczniowie przyjmowani są gościnnie i z sympatią. Gospodynie częstują ich ciastem, a do wymoszczonych sieczką koszyczków wkładają jajka na zbliżające się święta Wielkanocne.

W ostatnich latach w pochodach pucheroków chodzą również dziewczynki. Tak samo jak ich koledzy czernią sobie twarze, wkładają na głowę czapki słomiane z wstążeczkami, biorą do rąk drewniane laski oraz koszyczki na jajka i chodząc po świątecznej kweście, recytują zabawne wierszyki

Opracowano na podstawie:

1. *Polskie tradycje świąteczne - Hanna Szymanderska, wyd. Świat Książki, 2003;*
2. *Polskie obrzędy i zwyczaje doroczne – Barbara Ogrodowska, wyd. MUZA, 2012;*
3. *Sztuka ludowa w Polsce – Ewa Fryś, Anna Iracka, Marian Prokopek, wyd. Arkady, 1988;*
4. *Tańce polskie – śladami Oskara Kolberga, wyd. Fundacja Kultury Wsi; 1989;*
5. *Wiosna do kolorowania – Krzysztof Wiśniewski, Joanna Babula, wyd. Olesiejuk, 2018.*